

Sygn. akt XI W 3133/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

Bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 21 marca 2019 roku i 28 maja 2019 roku w W.

sprawy **J. S.**

syna H. i E.z domu W.

urodzonego(...)w G.

obwinionego o to, że:

w dniu 12 grudnia 2017 r. około godziny 18:40 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na skrzyżowaniu ul. (...)/ul. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki M. o nr. rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu nie ustąpił pierwszeństwa kierującej samochodem marki H. o nr rej. (...), jadącej po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nią, powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2017 r., poz. 128, z późn. zm.),

I. obwinionego **J. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 86 § 1kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 800 (osiemset) złotych;

II. na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt *XI W 3133/18*

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 grudnia 2017 roku J. S. około godziny 18:40, jadąc lewym pasem ulicy (...) w W., kierował pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...). Gdy dojechał do skrzyżowania z ulicą (...), zatrzymał pojazd z uwagi na nadawany przez sygnalizator sygnał czerwony dla jego kierunku ruchu. Przed nim zatrzymały się jeszcze inne pojazdy.

W tym samym miejscu i czasie, kierując samochodem marki H. o numerze rejestracyjnym (...), O. N. jechała prawym pasem ulicy (...) i jako kolejny do świateł pojazd zatrzymała się. Oboje kierujący zamierzali po zmianie sygnału z czerwonego na zielony wjechać na pas ulicy (...), służący do jazdy na wprost przez Rondo (...).

Po zmianie świateł pojazdy ruszyły. O. N. przecięła prawy skrajny pas do skrętu w prawo i wjechała na drugi pas od prawej strony, a jednocześnie pierwszy przeznaczony do jazdy na wprost. J. S., nie zauważając ze swojej prawej strony wykonującego ten manewr pojazdu marki H., również z lewego pasa ulicy (...) zaczął wjeżdżać na ten sam pas do jazdy na wprost, na który jako pierwsza wjechała O. N.. Tym samym J. S. dopuścił do zetknięcia się obu pojazdów i ich uszkodzenia.

W pojeździe marki H. doszło do następujących uszkodzeń: wgniecenia lewego przedniego błotnika w części na łączeniu ze zderzakiem i lewym reflektorem, wyrwania zderzaka z zaczepów, śladów otarcia w kolorze czarnym na błotniku i zderzaku po promieniu świadczące o kierunku obrotu koła rysującego ślad. W pojeździe marki M. doszło do następujących uszkodzeń: otarcia prawego przedniego błotnika o długości około 15 cm, drobnych rys obręczy prawego przedniego koła, po obwodzie na oponie prawego przedniego koła ślady rysowania i ocierania na całej średnicy, nierównomierne, rysy na prawych przednich drzwiach na wysokości prawego przedniego lusterka.

Po zetknięciu się, pojazdy dalej były w ruchu. Kierujący pojazdem marki M. J. S. bezpośrednio po zdarzeniu odbił kierownicą w lewo, a następnie zjechał na skrajny prawy pas ruchu i zatrzymał się. Za nim ten sam manewr wykonała O. N.. Następnie, nie wysiadając z pojazdu, najpierw J. S., a następnie O. N. skręcili w prawo w Al. (...), gdzie za przystankiem autobusowym (...) ponownie zatrzymali swoje pojazdy. Wysiedli z samochodów. J. S. wezwał na miejsce Policję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego J. S. (k. 25, k. 73 – 74, k. 84), zeznaniach świadka O. N. (k. 19, k. 73v), zeznań świadka J. R. (k. 9 -11), notatki urzędowej (k. 1 – 2), szkicu miejsca zdarzenia (k. 3), protokołach oględzin (k. 4 – 5), protokołach badań stanu trzeźwości (k. 6 – 7), zapisu z monitoringu na płycie DVD (k. 15), protokołu oględzin (k. 33 – 34), wydruków zdjęć (k. 71 – 72).

Obwiniony J. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż zdarzenie drogowe, które jest przedmiotem niniejszej sprawy, miało miejsce w dniu 12 grudnia 2017 roku przed godziną 19:00. Wyjaśnił, że wracając swoją stałą trasą z pracy do domu, dojeżdżał ulicą (...) do skrzyżowania z ul. (...) przed Rondem(...). Jadąc ulicą (...) jechał lewym pasem ruchu. Zatrzymał się na czerwonym świetle. Przed nim znajdował się jeden, może dwa pojazdy. Po zmianie świateł na zielone ruszył, wjechał w ulicę (...) i wjeżdżając w ulicę (...) zajął ten sam pas ruchu, na którym znajdował się na ulicy (...). Tak jak był na lewym pasie, czyli na drugim od prawej, na ulicy (...) przed Rondem (...) zajął również drugi od prawej pas ruchu. W dalszej perspektywie, jak zawsze chciał jechać w stronę ulicy (...), kierując się na U.. Wyjaśnił, że pierwszy skrajny pas jest do jazdy w prawo, następny lewy, drugi od prawej, do jazdy na wprost. Po przejechaniu kilkunastu metrów, po kilkunastu sekundach od ruszenia ze świateł, poczuł z prawej strony swojego samochodu lekkie uderzenie. Spojrzał w prawo i po prawej stronie, nieco z tyłu w stosunku do jego samochodu znajdował się inny pojazd. Bezpośrednio po tym zdarzeniu, jak poczuł to uderzenie, odbił lekko w lewo. Podjechali bliżej do skrzyżowania z Trasą Ł.. W związku z tym, że nie było tak gdzie się zatrzymać, zjechali w uliczkę po prawej stronie za przystankiem autobusowym. Dostyc długo czekali na policję, trwały bowiem wówczas jakieś uroczystości związane z obchodami 13 grudnia. Po około godzinie przyjechała Policja, zaczęła ich wypytywać. Po około 20 minutach odjechali, bo po drugiej stronie Ronda (...)zdarzył się wypadek z udziałem pieszych. Czekali na patrol przez kolejne 2 godziny, przyjechali, znów odjechali. Całość czynności zakończyła około 23:45. Funkcjonariusz Policji wyjaśnił obwinionemu, że w takiej sytuacji pasy ruchu należy zajmować od lewej strony. Nie zgodził się na to obwiniony, uznając, że past należy zajmować od prawej strony. Z wyjaśnień wynika, że zdaniem policjanta zdarzenie wyglądało tak, że pokrzywdzona wjechała na pas drugi od prawej i już na tym pasie się znajdowała, a kierujący M. dopiero wtedy na ten pas ruchu wjechał i wskazując na to uszkodzenia. Zdaniem obwinionego wjechał na drugi od prawej pas ruchu, pokrzywdzona w momencie zdarzenia znajdowała się na prawo od jego samochodu na pierwszym od prawej pasie ruchu i lekko za nim, na co jego zdaniem wskazywała uszkodzenia pojazdów. Miał on bowiem uszkodzony samochód od wysokości za pierwszym kołem, odrobinę błotnika oraz drzwi po prawej stronie, a pokrzywdzona uszkodzona miała

sam przód pojazdu: zderzak po lewej stronie. Dla niego oznacza to, że to on był nieco z przodu, ona nieco z tyłu. W ocenie obwinionego na zapisie z monitoringu wynika, że pokrzywdzona znajduje się na pierwszym z prawej pasie ruchu, a następnie w momencie uderzenia wjeżdża na jego pas ruchu, który on już zajmował.

W jego ocenie zagrożenie było niewielkie. Szkic zdaniem obwinionego znajdujący się na k. 5 akt sprawy nie odpowiada prawdzie. Na szkicu tym wygląda to tak, jakby do zdarzenia doszło w miejscu, w którym znajduje się jeszcze poprzeczna linia, co nie jest prawdą i widać to na nagraniu, linia ta bowiem znajduje się paręnaście metrów wcześniej, nim doszło do zdarzenia. Zdaniem obwinionego oba pojazdy poruszały się z niewielką prędkością. Szkic sugeruje zaś, że wszystko miało miejsce na samym przecięciu linii, na nagraniu zaś widać, że najpierw został wykonany manewr skrętu w prawo, zajęte zostały pasy i dopiero po około 1,5 sekundy następuje zderzenie pojazdów. Na pewno zaś nie było tak, że on zajął trzeci pas ruchu, a pani drugi i on zjeżdżając z trzeciego pasa na drugi, uderzył w nią, a taki przebieg zdarzenia na miejscu przedstawiał mu policjant. Obwiniony wyjaśnił, że pokrzywdzona, zajmując pas do jazdy na wprost, zrobiła to, w ten sposób, że zmieniała pas ruchu, na który wjechała, a wjechała wpierw na pas prawy skrajny i na nim się znajdowała. Zdaniem obwinionego znajdowała się równoległe do linii, a nie przecinała pas: skręciła z ulicy (...) w ulicę (...) – pod kątem prostym, a następnie z pierwszego od prawej pasa ruchu wykonała manewr zmiany pasa ruchu na lewy. Obwiniony stoi na stanowisku, że to ona powinna ustąpić mu, zgodnie z art. 22 ust. 1 i 4 Prawa o ruchu drogowym – pierwszeństwa.

Po obejrzeniu nagrań obwiniony wyjaśnił uzupełniająco, że pokrzywdzona występująca w charakterze świadka zeznała, że wyjeżdżała zgodnie z linią wyznaczającą pas ruchu. Na wylocie ulicy (...) jest wymalowana na jezdni linia rozgraniczająca wedle schematu narysowanego przez Policję – jak ma wyglądać tor jazdy pokrzywdzonej, lecz z samego nagrania widać, że pokrzywdzona przecięła tę linię wyznaczającą ewentualny pas ruchu. Zdaniem obwinionego ze szkicu i zeznań złożonych na miejscu wynikało, że pokrzywdzona jechała zgodnie z tą linią, tymczasem na nagraniu widać, że zgodnie z tą linią nie pojechała, bo gdyby pojechała, to zapewne widziałby po swojej prawej stronie pojazd jadący równoległe, chcący zająć któryś z dalszych pasów, a wtedy prawdopodobnie do kolizji by nie doszło, tymczasem zobaczył pojazd dopiero wówczas, gdy ten go uderzył. Obserwował pojazd pokrzywdzonej podczas wykonywania manewru na ulicy (...), natomiast wiedział, że ten pojazd skręcał, a nie jechał prosto, bo gdyby jechał prosto linią wyznaczoną na jezdni, do kolizji by nie doszło, był pewien, że spokojnie może wjechać na ten pas ruchu.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał za wiarygodne jedynie, co do tego, że w dniu przedmiotowego zdarzenia poruszał się pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) oraz, że znajdował się na ulicy (...) i ulicy (...). Nadto na wiarę zasługuje to, że zdaniem obwinionego tego dnia doszło do zdarzenia drogowego pomiędzy nim a innym kierującym na jezdni ulicy (...), jak też co do przebiegu prowadzonych przez funkcjonariuszy Policji czynności. W tej części wyjaśnienia obwinionego korespondują z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w szczególności w postaci zeznań świadków O. N. i J. R..

W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na obdarzenie ich wiarą. Przedstawione przez obwinionego okoliczności zdarzenia zdaniem Sądu stanowią przyjętą przez niego linię obrony i stoją w sprzeczności z pozostałym uznanym za wiarygodny przez Sąd materiałem dowodowym, w szczególności zeznaniami świadka O. N. i zapisu z monitoringu. Linia obrony obwinionego sprowadzała się głównie do twierdzenia, że skręcając z ulicy (...) z lewego pasa w ulicę (...), zajął drugi od prawej pas ruchu do jazdy na wprost. Zdaniem obwinionego pokrzywdzona wyjeżdżała z prawego pasa ruchu ulicy (...) i skręciła w prawy skrajny pas ruchu ulicy (...), a dopiero po upływie około 1,5 sekundy wykonała manewr zmiany pasa ruchu ze skrajnego prawego na drugi od prawej pas ruchu do jazdy na wprost, którym on już się poruszał i nie ustąpiła mu pierwszeństwa przejazdu zgodnie z zasadą, o której mowa w art. 22 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. W ocenie obwinionego jego tezę potwierdza w sposób niebudzący wątpliwości zapis video z monitoringu.

Sąd po wnikliwej analizie materiału dowodowego, biorąc pod uwagę stanowiska prezentowane przez obu kierujących, obdarzył walorem wiarygodności, jako odpowiadającym rzeczywistości przebiegowi zdarzenia zeznania świadka O.

N.. Świadek jest osobą obcą dla obwinionego i przebieg zdarzenia opisywała konsekwentnie. Z jej relacji wynika, że zajmowała prawy pas ruchu ulicy (...). Po zapaleniu się zielonego światła dla jej kierunku ruchu, jadąc jako kolejne auto w kolejności, przecięła prawy skrajny pas ruchu do skrętu w prawo i chciała zająć drugi od prawej pas ruchu do jazdy na wprost. Przy wjeździe na ten pas poczuła uderzenie, jakby ktoś ją zepchnął z drogi. Znajduje to potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w sposób szczególny w zapisie monitoringu znajdującym się w aktach sprawy. Sąd nie dopatrywał się żadnych okoliczności poddających w wątpliwość zeznania O. N.. Przedstawiła ona tor ruchu pojazdów i sekwencję zdarzenia w sposób jasny, spójny, nadto zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie również w wykonanym przez nią szkicu odręcznym (k. 22), który Sąd również uznał wiarygodny, bowiem zgodny z treścią zapisu video z monitoringu.

Sąd uznał za wiarygodne ujawnione bez odczytywania w trybie art. 75 § 4 kpw w zw. z art. 75 § 3 kpw zeznania świadka J. R., funkcjonariusza Policji wezwanego na miejsce zdarzenia, przyjmując jednocześnie, że bezpośrednie przesłuchanie świadka nie jest niezbędne. Z zeznań tegoż świadka wynika, że uszkodzenia na pojazdach uczestników zdarzenia, nie potwierdzały wersji zdarzenia przedstawionej na miejscu przez obwinionego, za to zapis monitoringu potwierdził zeznania świadka O. N. (wówczas P.), z którego wynika, że to obwiniony najechał swoim pojazdem na pojazd pokrzywdzonej w trakcie zmiany pasa ruchu. Świadek jest osobą obcą dla obwinionego i składał zeznania w związku z pełnioną przez niego służbą, nie jest też osobą w żaden sposób zainteresowaną wynikiem postępowania. Wobec powyższego Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, wobec ich spójności i nie znalazł podstaw do ich nieuwzględnienia.

Sąd uznał za wiarygodny materiał dowody w postaci zapisu monitoringu, znajdującego się na płycie DVD na k. 15 akt sprawy. Na płycie tej znajduje się plik video o nazwie „ (...) R....”. Przedstawia on z perspektywy kamer umieszczonej na budynku Domu Studenckiego (...) Rondo (...) oraz ulicę (...), jak również fragmentarycznie wyjazd z ulicy (...) w ulicę (...). Na nagraniu widać, jak samochód koloru ciemnego – obwiniony wskazuje ten samochód jako swój – wyjeżdża z lewego pasa ulicy (...) i nie ustępując pierwszeństwa innemu pojazdowi jadącemu po tym pasie, a wjeżdżającemu z jego prawej strony na drugi od prawej pas ruchu z prawego pasa ulicy (...), doprowadza do zetknięcia się pojazdów, a następnie kontynuując jazdę odbija w lewo. Następnie oba pojazdy zajmują prawy skrajny pas ruchu i skręcają w prawo w Aleję (...), gdzie ostatecznie za przystankiem autobusowym się zatrzymują. W ocenie Sądu materiał ten jest wiarygodny, strony nie kwestionowały jego autentyczności, wobec powyższego Sąd uznał go za podstawę stanu faktycznego. Istotne jest, iż treść nagrania koresponduje z treścią zeznań pokrzywdzonej. Przedstawiona przez obwinionego „interpretacja” tego nagrania, według którego jego treść nie wskazuje na wykonywanie przez niego nieprawidłowo manewru skrętu, po wyjeździe z ul. (...) jest nieprzekonująca.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci: notatki urzędowej (k. 1 – 2), szkic miejsca zdarzenia (k. 3), protokoły oględzin (k. 4 – 5), protokoły badania stanu trzeźwości (k. 6 – 7), protokołu oględzin (k. 33 – 34), informacji z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego (k. 61 – 62), danych z K. (k. 70). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Biorąc pod uwagę materiały zgromadzone w niniejszej sprawie, Sąd nie miał wątpliwości, co do zaistnienia zdarzenia, jak również, co do udziału w nim i winy J. S.. Brak jest w niniejszej sprawie dowodów, które mogłyby podważyć wartość dowodową materiałów, na których Sąd oparł swoje ustalenia. Podkreślenia wymaga, iż Sąd w okolicznościach konkretnej sprawy opiera się zawsze w swoich ustaleniach na podstawie dowodów, jakimi dysponuje, mając pełną swobodę w ich ocenie. Zdaniem Sądu pełny obraz zdarzenia niewątpliwie wynika z zeznań świadka O. N. oraz nagrań video pochodzących z zapisu monitoringu. Sąd – wbrew twierdzeniom obwinionego nie dostrzegł żadnych powodów, dla których miałby uznać, że obwiniony swoim działaniem nie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis art. 86 § 1 kw polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym (art. 3 ust. 1) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo, gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Przepis art. 22 ust. 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym przewiduje, że kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. Kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony (ust. 4). Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09).

Obwiniony z uwagi na podjęcie manewru zmiany pasa ruchu, powinien na bieżąco upewniać się, czy nie doszło do zmiany sytuacji na drodze i właściwie reagować na powyższe zmiany. Obwiniony miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności oraz ustąpienia pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki H.. Stan zagrożenia bezpieczeństwa ruchu został wywołany działaniami obwinionego, gdyż to on zmienił kierunek jazdy swojego samochodu na kolizyjny z kierunkiem poruszania się samochodu marki H. i nie ustąpił pierwszeństwa temu pojazdowi, jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać. Obwiniony, zajmując drugi od prawej pas ruchu w kierunku na wprost, nie upewnił się dostatecznie, że może to zrobić bezpiecznie, nie zakłócając jazdy innemu pojazdowi, który się na tym pasie już znajdował. Wręcz był w przekonaniu, że to on posiada w tej sytuacji pierwszeństwo i to on jako pierwszy znalazł się na tym pasie. W efekcie obwiniony zajeżdżał drogę O. N., niemalże spychając ją z pasa przez nią zajmowanego. J. S. swoim zachowaniem stworzył sytuację, gdzie kierująca H. nie miała możliwości uniknięcia kolizji. Sąd miał na uwadze, że nawet jeżeli przyjąć, że prędkości w tym miejscu nie były wielkie, obwiniony nie powinien wykonywać takiego manewru (bez upewnienia się, że nie wymusi pierwszeństwa na innych uczestnikach ruchu). To na obwinionym spoczywał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności tj. ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie oraz do ustąpienia pierwszeństwa pojazdowi marki H.. Nie ulega wątpliwości, że takim zachowaniem obwiniony J. S. stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wymierzając obwinionemu karę za popełnione wykroczenia Sąd kierował się przesłankami zawartymi w art. 33 kw i ustawowymi granicami zagrożenia przewidzianymi przez ustawodawcę, oceniając zwłaszcza stopień społecznej szkodliwości czynów, a także cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę Sąd miał też na względzie rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem. Wskazać trzeba, iż zgodnie z przepisem art. 9 § 2 kw jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę. W przedmiotowej sprawie jest to przepis art. 86 § 1 kw.

W konsekwencji, na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw, Sąd wymierzył obwinionemu łącznie karę grzywny w wysokości 800 złotych. Sąd miał na uwadze okoliczności wymienione w art. 33 § 2 kw, tj. właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia. Obwiniony posiada dochód w wysokości 6000 zł netto miesięcznie z tytułu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, jest adwokatem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. W przekonaniu Sądu orzeczonej kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem, w odniesieniu do okoliczności tej konkretnej sprawy. Sąd zważył w pierwszej kolejności, że czyny, których dopuścił się obwiniony są społecznie szkodliwe, albowiem zostały naruszone zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Sąd zważył także na potrzebę zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości wobec osób dopuszczających się takiego typu wykroczeń. Doświadczenie życiowe pokazuje, że kierowcy dopuszczają się takich zachowań mało ostrożnie,

zmieniając pasy ruchu i nie zwracają uwagi czy mogą to uczynić, nie zajeżdżając drogi innym uczestnikom ruchu. Zachowanie to zasługuje na potępienie, bowiem jest ono niejednokrotnie przyczyną groźnych w skutkach wypadków drogowych. Wymierzając karę Sąd wziął pod uwagę stopień winy obwinionego jak również cele zapobiegawcze, w tym także wychowawcze jakie kara ma w stosunku do sprawcy osiągnąć. Jednocześnie rażącym dla Sądu jest sposób, w jaki obwiniony, jak profesjonalista, interpretuje przepisy ruchu drogowego. W ocenie Sądu wymierzona kara spowoduje, że obwiniony będzie w przyszłości z większą ostrożnością i rozwagą podejmował manewry podczas kierowania pojazdem.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że orzeczona kara grzywny należycie wyważy okoliczności obciążające i łagodzące oraz będzie stanowiła odpowiednie ostrzeżenie dla obwinionego na przyszłość oraz spowoduje, że obwiniony będzie zwracał większą uwagę na innych uczestników ruchu i szanował cudzą własność oraz przestrzegał porządku prawnego.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i określono ich wysokość na kwotę 200 zł, zasądzając je od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa. Zryczałtowane wydatki w niniejszej sprawie zgodnie z §2 i §3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 29 grudnia 2017 r., poz. 2467) wyniosły bowiem 120 złotych, zaś opłata – na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 j.t. ze zmianami) – 80 złotych.